

Osoba nieprzytomna - to może być chory na cukrzycę

Data publikacji: 23.02.2022 11:50

Na cukrzycę w Polsce cierpi 3 mln osób, a na świecie choruje na nią ponad 460 mln. Schorzenie znane od starożytności w XXI wieku zostało uznane za niezakaźną epidemię. Cukrzyca to choroba, która nie boli ale wyniszcza organizm. Wiele osób nie ma pojęcia, że choruje na cukrzycę oraz jak się zachować w obecności „cukrzyka”.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Osoba chorująca na tę dolegliwość potrafi zadziałać w momencie jak coś niebezpiecznego zaczyna się dzieć z jego organizmem. Jednak osoby, którym cukrzycę wykryto niedawno mogą spotkać się z niedocukrzeniem czyli hipoglikemią. Ale „starym cukrzykom” również może przydarzyć się omdlenie.

Najbardziej pożądanym stanem, czyli poziom cukru na czczo w przedziale od 70 mg/dl do 100 mg/dl oznacza to, że nasz organizm pracuje prawidłowo. Spala on wtedy glukozę potrzebną do wytworzenia energii życiowej i nie powoduje dodatkowych czynników ryzyka w postaci zaburzeń gospodarki np. nadciśnienia tętniczego i otyłości i zagrożenia wysokim cholesterolem. Wyniki powyżej tego przedziału są stanem podwyższenia cukru we krwi, czyli faktycznie już stanem hiperglikemii. Zbyt niski poziom glukozy we krwi to niedocukrzenie czyli Hipoglikemia.

Podczas hipoglikemii cukier zaczyna gwałtownie spadać na skutek np. zbyt dużej dawki insuliny podanej do posiłku, intensywnego wysiłku, entuzjazmu albo u dorosłych - alkoholu. W skrajnych przypadkach zagraża on zdrowiu, a nawet życiu. Jeżeli chory nie zareaguje na objawy hipoglikemii może stracić przytomność.

Gdy pojawiają się objawy hipoglikemii, czyli drżenie rąk, potliwość, kołatanie serca, uczucie głodu, niepokoju należy podać coś słodkiego. I to natychmiast. Może to być posłodzony cukrem płyn lub glukoza, jeśli chory posiada ją przy sobie. Natomiast jeżeli chory na cukrzycę jest już w takim stanie, że nie może przyjmować glukozy doustnie - bo jest nieprzytomny i podanie czegokolwiek grozi zachłyśnięciem - wówczas pozostaje w warunkach szpitalnych dożylnie podanie glukozy, a w warunkach domowych - wstrzyknięcie glukagonu co wystarcza do wybudzenia chorego ze stanu śpiączki.

Jeżeli widzimy osobę, która jest nieprzytomna, to musimy wziąć pod uwagę, że może to być diabelek, który wymaga natychmiastowej pomocy. Oprócz wezwania karetki należy sprawdzić, czy ma przy sobie opaskę i zastrzyk z glukagonem, który należy podać nieprzytomnemu. Zastrzyk można wykonać np. przez spodnie w udo.

W stanie hipoglikemii chory przed utratą przytomności może zachowywać się tak, jakby był w stanie upojenia alkoholowego. Zaczyna się zachowywać w sposób niekontrolowany, a my robimy pewne błędne założenie - jest pijany. Tymczasem zawsze trzeba uwzględnić, że taki człowiek może mieć hipoglikemię.

Zachęcam do noszenia opaski na rękę z informacją, że „choruję na cukrzycę” (osobiście noszę ją i trzy krotnie uratowała mi życie), zastrzyk z glukagonem lub glukozę np. w żelu do wyciśnięcia. O opaskę zapytać można diabetologa lub w aptece, gdzie są również do kupienia glukoza i glukagon. I przede wszystkim, jak każdej innej choroby nie wstydzmy się, by nie wyrządzić sobie milczeniem krzywdy.

Andrzej Koenig